

Manteuffel, Ryszard

Polskie rolnictwo po II wojnie światowej

Rocznik Mazowiecki 9, 9-26

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

I. STUDIA I MATERIAŁY

RYSZARD MANTEUFFEL

POLSKIE ROLNICTWO PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Gospodarstwa indywidualne i uspołecznione

W 1944 r. zapoczątkowane zostały istotne zmiany w rolnictwie. Na mocy dekretu PKWN z dnia 6 września wprowadzono reformę rolną. Gospodarstwa powyżej 50 ha użytków rolnych, a w województwach zachodnich (poznańskim, bydgoskim i na Śląsku) powyżej 100 ha zostały upaństwowione. Dekret głosił, że „Ustrój rolny w Polsce oparty będzie na silnych, zdrowych i zdolnych do wydatnej produkcji gospodarstwach stanowiących prywatną własność ich posiadaczy”. Część upaństwowionych majątków rozparcelowano, głównie między chłopów bezrolnych i małorolnych; niektóre pozostały w użytkowaniu państwa jako wzorcowe ośrodki kultury rolnej. Tworzyły się też w wyniku łączenia się gospodarzy władających ziemią z parcelacji spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze. Nastąpił okres rozwoju różnych form gospodarowania, kompletowania sprzętu, inwentarza żywego, likwidacji odlogów powojennych. Okres ten trwał parę lat.

We wrześniu 1948 r. na plenum KC PPR przeważała koncepcja kolektywizacji. Proces ten, rozpoczęty w 1949 r., w latach następnych został poważnie przyspieszony. W tym też czasie następowało często bezkrytyczne naśladowanie rolnictwa radzieckiego. Głoszono poglądy, że wszelki postęp istnieje jedynie w warunkach rolnictwa skolektywizowanego, a rolnictwo zachodnie jest schyłkowe i zmierza ku katastrofie. Klimat ten był na tyle dominujący, że uległo mu wielu skądinąd wybitnych i uczciwych uczonych, którzy może uwierzyli, że tak rzeczywiście jest, lub też uznali, że ze względów pragmatycznych trzeba z tym się pogodzić. Byli też i tacy, którzy nie ulegli tej propagandzie, jednak dla wygody bądź ze strachu i obawy o swe posady nie protestowali, chociaż

aktywnie nie popierali nowych poglądów. Był to czas wdrażania do gospodarki polskiej (w tym do rolnictwa) i do życia społecznego najrozmaitszych teorii, które — niekiedy słuszne i oparte na poważnych badaniach — zostały w polskim wydaniu zwulgaryzowane. Zalecano je stosować zawsze i wszędzie, niezależnie od tego, czy warunki temu sprzyjały czy też nie. Jednocześnie odrzucano dorobek zachodni. W rezultacie wszystko to przyniosło duże straty gospodarcze, nie mówiąc już o moralnych powodowanych przez eliminację z zawodów ludzi o innych poglądach. Osobiście spotkałem się bliżej z systemem trawopolnym Williamsa, często bardzo przydatnym, ale przy ekstensywnej gospodarce. Jego bezkrytyczne stosowanie w nieodpowiednich warunkach i okolicznościach prowadziło do spadku produkcji z jednostki obszaru.

Zupełną kompromitacją było stosowanie nauki Łysenki. Niestety wielu naszych naukowców i praktyków dało się „uwieść” czarowi jego „nauki”. Przed 1956 r. kontakty z krajami zachodnimi prawie nie istniały. Wszelkie nowości przychodziły do nas z ZSRR i innych krajów wspólnoty socjalistycznej.

Dopiero po Październiku 1956 r. nastąpiły istotne zmiany w zakresie polityki rolnej. Przede wszystkim zahamowano, a nawet chwilowo przerwano proces przymusowej kolektywizacji oraz programowego upaństwa-

Tabela 1

*Dynamika podstawowych wskaźników
ilustrująca stan polskiego rolnictwa*

Lata	Ludność Polski (w tys.)	Obszar użytków rolnych (w tys. ha)		Liczba gospodarstw (w tys.)		Produkcja zboż (w tys. ton)	Bydło, trzoda, owce (w tys. szt.)	Ubój mięsa (w tys. ton, waga żywa)	Produkcja mleka (w mld litrów)	Liczba koni (w tys.)
		Polska	gospod. indywidualne	Polska	gospod. indywidualne					
1938	34 849	25 589	19 524 ¹	3 196 ¹	3 181 ¹	14 084	29 147	1 208	10 000 ⁵	3 975
1946	23 930	20 440	19 047 ²	3 196	3 181	4 876	7 312	411	3 300 ⁵	1 730
1949	24 613	20 403	18 648	2 974	2 968 ³	11 336	15 137	1 027	7 142	2 652
1955	27 550	20 403	15 771	3 071	3 056 ⁴	12 663	23 049	1 703	9 615	2 560
1960	29 795	20 403	17 727	3 255	3 245	14 809	24 972	2 195	12 124	2 895
1965	31 551	19 946	16 952	3 164 ⁵	3 150 ⁵	16 250	26 787	2 540	12 908	2 554
1970	32 658	19 543	16 304	3 046	3 033	15 399	27 488	3 052	14 499	2 585
1975	34 185	19 209	15 179	3 088	3 080	18 035	37 739	4 183	15 883	2 183
1976	34 527	19 151	14 882	3 151	3 146	19 979	35 156	4 029	16 023	2 151
1978	35 081	19 059	14 445	3 070	3 065	19 591	39 080	4 321	16 607	1 890
1980	35 413	18 947	14 115	2 904 ⁵	2 900 ⁵	16 406	38 181	4 371	16 244	1 780

¹ Rok 1931² Razem z RSP³ Rok 1950⁴ Rok 1954⁵ Szacunek

Źródło: Roczniki statystyczne GUS, 1939—1981.

wiania gospodarki indywidualnej. W rzeczywistości władze nie zrezygnowały z tego programu, lecz realizowały go w sposób mniej jawny, wykorzystując wszystkie możliwości zwiększenia udziału sektora uspołecznionego w rolnictwie. Tendencję tę ilustrują liczby zawarte w tab. 1.

Na skutek kolektywizacji przeprowadzonej metodami administracyjnymi sektor uspołeczniony w 1955 r. wzrósł o 2 877 tys. ha w stosunku do 1949 r. W 1960 r. po rozwiązaniu się 90% spółdzielni produkcyjnych sektor ten zmalał w stosunku do 1955 r. o 1 956 tys. ha. Jednakże w 1980 r. wzrósł ponownie w stosunku do roku 1960 o 3 612 tys. ha.

Po 1956 r. następowało stopniowe zmniejszanie wielkości obowiązkowych dostaw z gospodarstw indywidualnych oraz rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Wysokość tych dostaw dla spółdzielni była zawsze znacznie niższa. Początkowo zniesiono obowiązkowe dostawy mleka i ziemniaków. Następnie zmniejszono o jedną trzecią wysokość dostaw zbóż i żywności, by wreszcie z dniem 1 stycznia 1972 r. znieść całkowicie ten system i zastąpić go podatkiem kwotowym.

Od 1956 r. złagodzone też progresję w podatkach i innych opłatach świadczonych przez rolników indywidualnych, a rok później podniesiono ceny skupu artykułów rolnych. W 1959 r. powołano do życia Fundusz Rozwoju Rolnictwa (FRR), na rzecz którego po zniesieniu obowiązkowych dostaw w naturze był przekazywany cały podatek kwotowy. Fundusz przeznaczony był na popieranie zespołowej mechanizacji w gospodarstwach indywidualnych.

Władze zgodziły się na tworzenie kółek rolniczych, które po wojnie nie mogły się odbudowywać. Nastąpiła nawet państwowa „akcja” powoływania kółek możliwie w każdej wsi. Mogły one organizować zespoły mechanizacyjne, które otrzymywały większość FRR tworzonego z obowiązkowych dostaw poszczególnych wsi. Zespoły te otrzymywały też przydziały maszyn, a nawet i ciągników rolniczych, które finansowały z własnego FRR. Sprzęt ten był po cenach ulgowych wypożyczany przez członków kółka, inni płacili znacznie więcej.

Wkrótce jednak nastąpił w polityce rolnej powrót do centralizacji oraz do przejmowania chłopskich spraw produkcyjnych przez przedsiębiorstwa uspołecznione. W połowie lat sześćdziesiątych władze uznały, że zespoły mechanizacyjne kółek rolniczych niewłaściwie eksploatują i wykorzystują sprzęt oraz że brak warsztatów remontowych, garaży itd. Wówczas postanowiono, przy znacznym oporze rolników, połączyć zespoły mechanizacyjne w międzykółkowe bazy maszynowe (MBM). Powołano dyspozytorów, potem kierowników, mechaników itd. Zapewne teoretycznie powstały lepsze możliwości opieki nad maszynami i warunki ich remontowania, jednocześnie jednak oderwano sprzęt od bezpośrednich użytkowników, zmniejszono dyspozycyjność, zwiększono długość przejazdów, wydłużył się okres oczekiwania na usługi, zmniejszono ich termino-

wość, zwiększając znacznie czynności biurokratyczne. Jednocześnie jednak nastąpiła w 1970 r. znaczna liberalizacja przepisów, m.in. złagodzenie ograniczenia w obrocie ziemią oraz umożliwiono rolnikom indywidualnym zakup nowych ciągników oraz sprzętu towarzyszącego.

W całym okresie powojennym następowały kilkakrotnie zmiany w polityce rolnej w stosunku do poszczególnych sektorów, zwłaszcza zaś gospodarstw indywidualnych. Następową liberalizacją przepisów ograniczających ich możliwości i z kolei okresy ich zaostrzania. To falowanie stwarzało wśród rolników nastroje niepewności swego przyszłego losu, zwłaszcza że w sposób niezmienny władze podkreślały, iż ostatecznym celem polityki rolnej jest pełne uspołecznienie gospodarki indywidualnej. Pociągało to za sobą niechęć następców do przejmowania gospodarstw.

Po okresie względnie pomyślnym dla całego rolnictwa w latach 1971—1973 nastąpił od 1974 r. powrót do polityki prowadzącej do przyspieszonego uspołeczniania gospodarstw indywidualnych oraz faworyzowania sektorów uspołeczniionych, co w rezultacie okazało się dla nich niekorzystne.

Jest rzeczą godną uwagi, że jednocześnie przywódcy kraju stwierdzali, że sektor indywidualny produkuje najtaniej, a więc trzeba dążyć do wzrostu jego wydajności produkcyjnej, a równolegle głosili, iż należy gospodarke chłopską uważać za tymczasową i konsekwentnie dążyć do pełnego uspołecznienia całego rolnictwa, aczkolwiek nie określano terminu, kiedy to nastąpi. Uznano, że MBM-y zbyt słabo koncentrują zespołowy sprzęt mechanizacyjny i w 1973 r. powzięto decyzję stworzenia spółdzielni kółek rolniczych (SKR). Ich zadaniem było przejęcie sprzętu mechanizacyjnego znajdującego się w MBM-ach oraz w nielicznych już zespołach mechanizacyjnych KR. Dopiero po kilku latach mogły wchodzić do nich — oprócz osób prawnych — również osoby fizyczne, czyli rolnicy indywidualni. Spółdzielnie te miały charakter przedsiębiorstw będących na pełnym rozrachunku, z dyrektorem na czele. W ich skład weszły zakłady usług mechanizacyjnych, zakład budownictwa, produkcji ubocznej, a od 1974 r. również zakład produkcyjny rolny o znie-nawidzonej później nazwie: zespołowego (?) gospodarstwa rolnego (ZGR). Pogłębiło to ostatecznie wyobcowanie SKR-ów z produkcji rolniczej. Jedynie ok. 30% usług mechanizacyjnych świadczone na rzecz rolników indywidualnych, którzy płacili podatek kwotowy na utrzymanie tej instytucji. ZGR-y spowodowały marnotrawstwo ziemi, środków produkcji oraz dochodu narodowego, o czym będzie mowa później. SKR-y jeszcze bardziej pogłębiły istniejącą już biurokrację w rolnictwie.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych weszła w życie ustawa o rentach, a później emeryturach dla rolników indywidualnych. W założeniach wysoce humanitarna, jednak prowadząca pośrednio do przekazywania ziemi państwu, a więc do stopniowej likwidacji sektora indywidualnego.

Po 1980 r. ostrze tej ustawy zostało w znacznym stopniu złagodzone. Należy też dodać, że wzrastała stale wysokość obciążenia gospodarstw indywidualnych świadczeniami finansowymi, dopiero po 1962 r. nastąpiło zamrożenie ich wysokości.

Tabela 2

*Dynamika efektywności gospodarstw państwowych
podległych Ministerstwu Rolnictwa (w zł)*

Lata	Wynik finansowy	Dotacje	Wynik finansowy bez dotacji	Nakłady produkcyjne	Wskaźnik rentowności P—K K
1956	— 4 737,7	•	•	•	•
1957/58	— 3 338,9	74,8	— 3 413,7	11 538,2	— 29,6
1958/59	— 1 378,1	337,8	— 1 715,9	11 130,0	— 15,4
1959/60	— 319,1	701,1	— 1 020,2	11 870,2	— 8,6
1960/61	393,9	1 086,1	— 692,2	14 447,6	— 4,8
1961/62	— 114,9	920,8	— 1 035,7	16 371,2	— 6,3
1962/63	— 1 545,0	854,0	— 2 365,5	17 318,6	— 13,6
1963/64	— 758,3	1 118,5	— 1 876,8	19 470,3	— 9,6
1964/65	— 403,1	1 357,4	— 1 750,5	21 892,4	— 8,0
1965/66	263,5	1 385,0	— 1 121,5	24 690,1	— 4,5
1970/71	— 435,3	2 570,6	— 3 005,9	39 018,5	— 7,7
1971/72	2 967,4	7 695,7	— 4 728,3	48 831,8	— 9,7
1972/73	1 911,5	10 276,5	— 8 365,0	58 468,0	— 14,3
1973/74	5 171,2	14 147,5	— 8 976,3	70 465,8	— 12,7
1978/79	3 741,6	32 002,8	— 28 261,2	146 384,8	— 19,3
1979/80	— 1 502,1	33 950,9	— 35 453,0	156 865,1	— 22,6

Zródło: Sprawozdania Zarządu Centralnego PPR.

Po 1956 r. rolnictwo polskie zaczęło się w znacznym stopniu orientować na Zachód. Zaczęły się wyjazdy za granicę, zwłaszcza do Stanów Zjednoczonych, Jugosławii i RFN. Z kolei fascynacja tym, dotychczas nie znanym Polakom, rolnictwem spowodowała obok efektów dobrych również i złe. Zaczęto bezkrytycznie starać się przenosić agro- i zootechnikę zachodnią do naszego kraju, nie biorąc pod uwagę istniejących u nas warunków, a przede wszystkim niskiego poziomu kultury technicznej, co powodowało, że wiele rzeczy w zasadzie dobrych u nas nie działało i dawało negatywne wyniki.

Wzory jugosłowiańskie, a potem i bułgarskie spowodowały w znacznym stopniu rozrost gigantomanii w sektorach uspołecznionych, budowę kombinatów i agrokompleksów, bez uwzględnienia warunków polskich.

Gospodarstwa państwowe

Reforma rolna przebiegała w sposób rozmaity w różnych częściach naszego kraju. Należy przypomnieć, że w okresie II Rzeczypospolitej gospodarstwa powyżej 50 ha zajmowały w 1938 r. stosunkowo nieduży procent (bo 18) ogólnego obszaru użytków rolnych kraju (UR), a dobra należące do różnych instytucji (tzw. gospodarstwa „martwej ręki”) obejmowały tylko 5,5%. Łącznie więc tzw. większa własność władała 23,5% ogólnego obszaru UR kraju, a więc mniej niż obecnie sektory uspołecznione (24,5%). Należy jeszcze dodać, że do większej własności zaliczano w okresie międzywojennym również gospodarstwa o obszarze 50—100 ha UR, które dzisiaj w niektórych częściach kraju (w Wielkopolsce i na ziemiach odzyskanych) należą jeszcze do sektora indywidualnego.

W województwach położonych na ziemiach dawnych, z wyjątkiem bydgoskiego, poznańskiego i śląskiego, większość gospodarstw zaliczanych do większej własności (pow. 50 ha UR) została rozparcelowana w celu dokonania poprawy struktury rolnej oraz nadania ziemi służbie folwarcznej. Pozostawiono jedynie, przy zmniejszeniu ich obszaru, niewielką liczbę majątków prywatnych, szczególnie dobrze prowadzonych, jako ośrodki kultury rolnej. W województwach bydgoskim i poznańskim, gdzie nie było ostrego głodu ziemi, państwo przejęło znacznie więcej majątków prywatnych. Na ziemiach odzyskanych, gdzie pozostało niewiele ludności rolniczej, a do pracy w rolnictwie przyjmowano głównie przesiedleńców ze wschodu oraz z przeludnionych pod względem rolniczym niektórych dawnych polskich województw, rozparcelowano bardzo mało dawnych majątków, głównie poniemieckich.

Większość gospodarstw państwowych podporządkowano wydziałom rolnictwa i leśnictwa urzędów wojewódzkich. Jednakże już w 1946 r. powołano specjalne przedsiębiorstwo, działające na terenie całego kraju, pod nazwą Państwowe Nieruchomości Ziemskie. W tej formie organizacyjnej gospodarstwa państwowe pozostawały do końca 1949 r. Z dniem 1 stycznia 1950 r. powołano nowe przedsiębiorstwo, któremu podporządkowano wszystkie ogólnoprodukcyjne państwowe przedsiębiorstwa rolne. W 1952 r. powołano oddzielne Ministerstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych, któremu podlegały również przedsiębiorstwa hodowli koni oraz hodowli roślin i nasiennictwa. Jednocześnie tworzono zespoły PGR, czyli duże przedsiębiorstwa składające się z kilku lub kilkunastu gospodarstw. W zespołach nie prowadzono wewnętrznego rozrachunku gospodarczego; były one zarządzane bezpośrednio przez dyrektora przedsiębiorstwa. Tę formę uznano później za główną przyczynę niepowodzeń produkcyjnych i ekonomicznych gospodarstw państwowych. Ministerstwo to i zespoły PGR przetrwały do 1957 r. Wówczas każde gospodarstwo stało się przedsiębiorstwem na pełnym rozra-

chunku. Dla celów koordynacji i załatwiania spraw inwestycyjnych utworzono inspektoraty powiatowe lub rejonowe PGR. Ten okres decentralizacji w zarządzaniu jest obecnie oceniany jako najlepszy w historii PGR, jeśli chodzi o efektywność gospodarowania.

Po 1960 r. zaczęły odżywać tendencje centralistyczne. Zaczęto małe, samodzielne przedsiębiorstwa łączyć w tzw. rejony kooperacyjne, a potem w przedsiębiorstwa wielozakładowe lub kombinaty „typu poznańskiego”. Działania te nasilały się, by w 1976 r. dojść do szczytu. Uchwałą kwietniową Prezydium Rządu powołano wówczas do życia „kombinaty rolne”, gigantyczne przedsiębiorstwa, których obszar niejednokrotnie przekraczał 20 tys. ha. Przy znacznych nakładach produkcyjnych i dużych bardzo dotacjach budżetowych do produkcji przedsiębiorstwa te osiągnęły w latach 1974—1975 swój najwyższy dotychczasowy poziom produkcyjny. Produkcja końcowa netto z hektara zrównała się prawie z taką w gospodarstwach indywidualnych.

W 1974 r. jednocześnie z narastającą tendencją do zwiększania obszaru przedsiębiorstw oraz skali poszczególnych działalności produkcyjnych nastąpił duży wzrost inwestycji. Powstała też we władzach tego sektora błędna teoria, że postęp techniczny zwiększa jednostkowe koszty produkcji, wobec czego PGR-y nie mogą być rentowne przy cenach skupu obowiązujących w gospodarstwach indywidualnych. Zatem, by mogły samofinansować swoją działalność, muszą uzyskiwać dotacje do produkcji, innymi słowy — wyższe ceny za swe produkty niż sektor indywidualny. Realizacja tej teorii stworzyła obfitość pieniędzy w tym sektorze, co prowadziło do nierozważnego ich wydatkowania. Wszystko razem spowodowało, że sektor państwowy ponosił straty (po odliczeniu dotacji budżetowych) przekraczające znacznie w ostatnich latach (1979—1980) trzydzieści mld zł rocznie. Z kolei produkcja czysta na hektar w cenach stałych spadła w latach 1980 i 1981 do około 1,2 tys. zł.

Rolnicze spółdzielnie produkcyjne

W wyniku reformy rolnej powstały również spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze, w których zatrudniono głównie byłych robotników rolnych, przyzwyczajonych do pracy zespołowej. Łatwiej więc było im przystosować się do pracy w spółdzielni produkcyjnej. Tę formę własności i pracy traktowali też jako awans społeczny: z roli robotnika rolnego stali się niejako współwłaścicielami majątku.

Gdy w 1948 r. została podjęta w partii decyzja o powszechnej przyspieszonej kolektywizacji, ten rodzaj spółdzielni przestał pasować do tej koncepcji. Jednocześnie istniała też teoria, że spółdzielcy muszą przejść przez formę indywidualnej gospodarki. Stąd też spółdzielnie parcelacyj-

no-osadnicze zostały rozwiązane decyzją administracyjną. Jedynie wyjątkowo udało się utrzymać niektórym z nich.

Po 1950 r. nastąpiła przyspieszona kolektywizacja dokonywana metodami administracyjnymi. Do końca 1956 r. powstało około 10 tys. RSP, które objęły ok. 10% użytków rolnych kraju. Większość tych spółdzielni stanowiły obiekty bardzo słabe. Po październiku 1956 r. ok. 90% rozwiązało się. Były to głównie spółdzielnie powstałe we wsiach indywidualnych. Utrzymało się tysiąc RSP na obszarze ok. 1% użytków rolnych kraju. Nie rozwiązane po 1956 r. spółdzielnie zaczęły stopniowo krzepnąć i rozwijać się. Wiele z nich potworzyło zakłady działalności ubocznej, produkcyjnej lub usługowej, które jako bardziej dochodowe niż produkcja rolna poprawiały wyniki finansowe spółdzielni i zwiększały wielkość dochodu podzielnego. Te zakłady miały charakter zbliżony do spółdzielni pracy, których brak było na wsi. Dawały one zatrudnienie znacznej liczbie ludności wiejskiej. Spełniały zatem, moim zdaniem, pożyteczną rolę.

Również i produkcja rolna w RSP stopniowo wzrastała, by w 1975 r. osiągnąć poziom gospodarstw indywidualnych. Ale wkrótce nastąpiło załamanie. Wpłynęła na to decyzja przyspieszenia procesu uspołeczniania gospodarstw indywidualnych, a w związku z tym wzrósł nacisk na powstawanie nowych, najczęściej słabych spółdzielni, na ziemi należącej do PFZ. Spółdzielcy ci stanowili w większości element przypadkowy. Zrównano spółdzielnie z gospodarstwami państwowymi pod względem udzielania im wysokich dotacji do produkcji końcowej. Przyznano im wielkie ułatwienia finansowe w zakresie inwestowania, daleko idące umorzenie kredytów itd. Zamiast poprawy wyników ekonomicznych, spowodowało to osłabienie wzrostu produkcji oraz drastyczny spadek produkcji czystej, która w 1981 r. wyniosła mniej niż 2,5 tys. zł z hektara. Liczba spółdzielni wzrosła natomiast bardzo znacznie, ponad dwukrotnie, z 1071 w 1970 r. do 2310 w 1981 r.

Zespołowe gospodarstwa rolne kółek rolniczych

Przed powstaniem w 1976 r. SKR-ów niektóre kółka rolnicze posiadały niewielkie gospodarstwa rolne, prowadzące głównie produkcję roślinną. Były to przede wszystkim resztówki z rozparcelowanych majątków ziemskich oraz grunty dzierżawione z PFZ. Korzystały najczęściej z usług mechanizacyjnych świadczonych przez zespoły maszynowe, a później MBM-y. Dorywczo pracowali w nich również członkowie kółek rolniczych. Gospodarstwa te były w większości dochodowe, mimo niskiej produkcji z hektara, co wynikało z ekstensywnego gospodarowania.

Powołanie do życia SKR-ów zbiegło się ze wzmożonym przekazywa-

niem państwu (tworzył się Państwowy Fundusz Ziemi — PFZ) ziemi przez rolników przechodzących na rentę lub emeryturę. Władze w tej sytuacji postanowiły powiększyć sektor uspołeczniony ziemią z PFZ. PGR-y i RSP wzbraniały się przed jej przejmowaniem; postanowiono więc, by przy ograniczeniu do minimum przekazywania ziemi z PFZ do sektora indywidualnego, całą nadwyżkę przekazywać ZGR-om. Była to decyzja fatalna w skutkach. ZGR-y były to w większości potworki organizacyjne, składające się w znacznym stopniu z mozaiki działek arowych lub hektarowych rozproszonych na terenie całej gminy. Na domiar złego postanowiono w nich rozwijać produkcję zwierzęcą w fermach zbyt dużych, o przypadkowej najczęściej obsłudze, głównie w oparciu o pasze kupne, przeważnie importowane. Miał w nich miejsce duży ubytek zwierząt oraz niesłychane marnotrawstwo pasz. Na jednostkę uzyskanego produktu zużywano 2—3 razy więcej paszy niż w sektorze indywidualnym.

Doszło do tego, że w 1980 r. każdy hektar w użytkowaniu SKR-ów dawał ujemną produkcję czystą ponad 12 tys. zł, a więc uszczuplał o tyleż dochód narodowy. Forma ta musi ulec likwidacji, co zresztą już w 1981 r. w znacznym stopniu nastąpiło. Żeby było jeszcze dziwniej, dodam, że SKR-y i ZGR-y dysponowały Funduszem Rozwoju Rolnictwa, który powstaje z podatku płaconego przez rolnictwo indywidualne i powinien być użyty na pomoc mechanizacyjną dla gospodarstw indywidualnych, a nie na pokrywanie strat wywoływanych przez jego konkurenta — ZGR-y.

Dla ilustracji tego, do czego doprowadziła polityka rolna stosowana po roku 1974 w celu rozwijania i podnoszenia rolnictwa w sektorach uspołecznionych, przytaczam liczby pochodzące z publikacji Głównego Urzędu Statystycznego. W tabelach 3—5 podaję wysokość podstawowych wskaźników charakteryzujących efektywność gospodarstw rolnych, zależnie od sektora, do którego należą. Wskaźniki te są w pełni porównywalne. Produkcja końcowa netto na 1 ha użytków rolnych w 1981 r. była w sektorze indywidualnym wyższa niż w uspołecznionym o ok. 70%. W sektorze kółkowym była ujemna.

Zawsze uważano, że produkcja towarowa brutto i netto na hektar w sektorze uspołecznionym jest wyższa niż w indywidualnym. Uznawano to zresztą za jeden z podstawowych elementów świadczących o przewadze tej formy gospodarowania. Tymczasem w okresie ostatnich ponad 20 lat produkcja towarowa netto na 1 ha UR była w sektorze indywidualnym stale wyższa niż w uspołecznionym; np. w 1980 r. aż o ponad 30%. Wreszcie produkcja czysta na hektar, stanowiąca produkt wytworzony przez pracę żywą i stanowiąca składnik dochodu narodowego kraju, była w drastyczny sposób niższa. W roku 1960 stanowiła połowę produkcji czystej w sektorze indywidualnym, a w 1981 r. już tylko jed-

Tabela

*Końcowa produkcja rolnicza netto na 1 ha
użytków rolnych w złotych
(w cenach stałych 1977 r.)*

Lata	Gospodarka uspołeczniona				Gospodarstwa indywidualne
	Razem	Gospodarstwa państwowe Min. Rolnictwa	Spółdzielnie produkcyjne	Kółka Rolnicze (ZGR)	
1960	8 036	6 177	11 027	•	11 764
1965	9 322	7 850	11 498	3 514	13 804
1970	10 188	8 775	12 518	4 094	14 549
1975	12 721	12 715	16 644	— 375	15 175
1980	10 588	11 279	9 813	— 939	15 991
1981	10 057	10 466	10 495	— 876	17 786

Zródło: Rolnicza produkcja globalna, końcowa, towarowa i czysta w latach 1960—1980. Główny Urząd Statystyczny. Informacje — 198.

Tabela

*Towarowa produkcja rolnicza netto na 1 ha
użytków rolnych w złotych
(w cenach stałych 1977 r.)*

Lata	Gospodarka uspołeczniona				Gospodarstwa indywidualne
	Razem	Gospodarstwa państwowe Min. Rolnictwa	Spółdzielnie produkcyjne	Kółka rolnicze (ZGR)	
1960	6 320	5 581	7 828	•	7 346
1965	8 019	7 254	8 834	3 430	8 885
1970	9 278	8 516	10 765	3 979	10 074
1975	11 462	12 122	13 823	3 543	12 956
1980	10 086	11 246	8 360	2 670	13 259
1981	10 087	10 452	9 303	5 766	11 739

Zródło: tamże.

ną czternastą. W ZGR-ach ujemna produkcja czysta na 1 ha użytków rolnych wyniosła w 1980 r. ponad 12 tys. zł. Oznacza to, że każdy hektar użytkowany przez ZGR-y uszczuplał o ponad 12 tys. zł dochód narodowy i za to budżet państwa musiał zapłacić pracownikom tych gospodarstw pełne uposażenie. Warto dodać, że w niektórych latach ZGR-y obejmowały ok. 600 tys. ha gruntów. Liczby te charakteryzują politykę rolną i efekty scentralizowanego, nakazowo-rozdziałczego systemu zarządzania gospodarką uspołeczną.

Przytoczone dane rzucają właściwe światło na efektywność poszczególnych sektorów naszego rolnictwa. Prowadzą do jednoznacznego wnio-

Tabela 5

*Czysta produkcja rolnicza na 1 ha użytków rolnych
w złotych (w cenach stałych — 1977 r.)*

Lata	Gospodarka uspołeczniona				Gospodarstwa indywidualne
	Razem	Gospodarstwa państwowe Min. Rolnictwa	Spółdzielnie produkcyjne	Kółka rolnicze (ZGR)	
1960	5 050	3 242	9 552	--	10 203
1965	5 681	4 247	7 983	2 094	11 779
1970	4 749	3 395	7 395	1 364	11 695
1975	5 071	4 841	8 851	— 9 668	12 237
1980	1 176	1 206	2 544	— 12 107	11 403
1981	924	1 148	2 419	— 10 825	12 829

Zródło: tamże.

sku, że żywiło i żywi nas rolnictwo indywidualne. Nie tylko dlatego, że użytkuje ok. 75% UR kraju, ale dlatego, że jego produkcja końcowa netto, a więc ta produkcja, która powstaje w kraju i jest wytwarzana bez importu surowców rolniczych, jest przynajmniej o 50% wyższa niż w sektorze uspołecznionym. Gdybyśmy więc przy tym samym poziomie gospodarowania mieli wyłącznie rolnictwo uspołecznione, to produkcja końcowa netto byłaby (biorąc pod uwagę obszar tych sektorów) o 30%—50% niższa niż ta, którą uzyskiwaliśmy w okresie ostatniego dwudziestolecia.

W ostatnich latach zaczęto porównywać Polskę z innymi krajami RWPG, zwłaszcza z NRD i Czechosłowacją, i stawiać pytanie o przyczyny braków żywności u nas, przy jej obfitości u wymienionych sąsiadów. W ostatnich latach spożycie mięsa na głowę ludności było w tych krajach nieco wyższe niż w Polsce. Jednocześnie jednak ceny produktów żywnościowych są tam znacznie wyższe, odpowiadające cenom skupu. Nie ma tam też wolnego pieniądza na rynku, a więc nie ma pędu do wykupywania wszystkiego, w pierwszym jednak rzędzie żywności. Wreszcie trzeba wiedzieć, że kraje te importują dużo surowców rolniczych (głównie zboża), więcej na głowę ludności niż my. Mają jednak bilans płatniczy zrównoważony.

W tabeli 6 podają, że nasze rolnictwo (z wyjątkiem lat 1980—1981) z roku na rok produkowało coraz więcej w przeliczeniu na głowę ludności podstawowych produktów rolnych, a więc zbóż, mleka i mięsa. Rok 1980 był wyjątkowo niekorzystny, gdyż zbiegł się nieurodzaj zbóż z katastrofalnym nieurodzajem roślin okopowych i oleistych. Dla jasności muszę dodać, że od połowy lat siedemdziesiątych mięso było produkowane w pewnym stopniu w oparciu o pasze importowane. Owe po-

Dynamika podstawowych wskaźników ilustrująca stan produkcji rolnej i wyżywienia kraju w przeliczeniu na 1 mieszkańca

Lata	Obszar użytków rolnych Polski (w ha)	Produkcja 4 zbóż (w kg)	Spożycie 4 zbóż w przetworach (w kg)	Produkcja mleka (w litrach)	Mleko, przetwory, masło	Spożycie mleka, przetworów, masła	Mięso w wadze bitej		Produkcja zwierząt
							produkcja mięsa i tuszczów (w kg)	konsumpcja mięsa + podroby (w kg)	
1938	0,73	388	131 ¹	288	262 ¹	•	24,2	16,5	0,81
1946	0,85	213	•	139	•	•	14,1	•	0,31
1949	0,83	487	163	293	279	206	30,3	28,0	0,61
1955	0,74	464	171	352	332	204	45,0	37,7	0,84
1960	0,68	480	145	408	352	227	55,4	42,5	0,84
1965	0,63	490	141	411	353	233	59,7	49,1	0,85
1970	0,60	473	131	446	402	262	67,2	53,1	0,84
1975	0,56	530	120	467	417 ²	264	90,1	70,3	1,10
1976	0,55	552	122	466	416 ²	263	84,5	70,0	1,02
1978	0,54	560	120	474	424 ²	264	90,0	70,6	1,11
1980	0,53	461	127	457	407 ²	260 ²	88,5	74,0	1,08
1981	0,53	476	128	412	362 ²	257 ²	70,6	65,0	0,95

¹ — Lata 1934—1938.

² — Szacunek.

Źródło: Roczniki statystyczne GUS, 1931—1982.

zorne niedożywienie wynikało nie tyle z niewystarczającej produkcji, lecz ze zbyt szybkiego wzrostu spożycia, zwłaszcza mięsa, który to wzrost był w znacznym stopniu stymulowany propagandą.

Na poparcie mego twierdzenia dodam, że na początku lat siedemdziesiątych bilans importu i eksportu produktami rolnymi był w zasadzie zrównoważony. W dwóch pierwszych latach była pewna przewaga eksportu, w dwóch następnych — importu. W okresie tym spożycie na głowę ludności mięsa i mleka było znacznie niższe niż w ostatnich latach. Jednak mimo to nie uskarżano się na większe braki w wyżywieniu. Nie było też wielkich kolejek po żywność (chyba w okresie Wielkanocy po szynkę). Nikt nie mówił wtedy o wyżywieniu poniżej minimum biologicznego. Ten domniemany głód w 1981 r. nie jest więc zjawiskiem biologicznym, lecz psychologicznym, ekonomicznym i organizacyjnym.

Chciałbym się jeszcze przeciwstawić innemu z kolei mitowi, że ta trudna sytuacja wyżywieniowa kraju wynika z nadmiernego rozdrobnienia naszego rolnictwa. Otóż wszystkie badania prowadzone kiedykolwiek w Polsce, a również w innych krajach rozwiniętych wykazują, że wskaźniki produkcyjne (m.in. dochód rolniczy) są w przeliczeniu na hektar wyższe w gospodarstwach małych niż w dużych. Dla ilustracji tego

Tabela 7

*Handel zagraniczny produktami rolnymi (surowce i przetwory)
oraz zużycie podstawowych produktów rolnych na mieszkańca
(w mln złotych dewizowych)*

Wyszczególnienie		1958	1962	1965	1972	1980	1981
Handel zagraniczny	Import	538,9	1003,8	1 848,2	3 858,4	8 748,7	9 845,4
	Eksport	714,3	1264,9	1 739,6	3 210,5	3 975,9	2 682,2
	Zboża i przetwory (w kg)	142	148	141	125	127	128
Spożycie na mieszkańca	Mięso i podroby (w kg)	45,3	45,8	49,2	62,5	74,0	65,0
	Mleko z przetworami (w litrach)	360	353	356	412	407 ¹	362 ¹

¹ — Liczby szacunkowe.

Źródło: Roczniki statystyczne GUS.

stwierdzenia podają liczby ostatnie, jakie mamy do dyspozycji, a mianowicie wyniki rachunkowości gospodarstw indywidualnych prowadzących rachunkowość przy współpracy z IER za rok gospodarczy 1979/1980 (tabela 8). Produkcja końcowa w gospodarstwach największych była

Tabela 8

*Gospodarstwa indywidualne prowadzące rachunkowość w IER
w 1979/1980 r.*

Produkcja i dochód rolniczy na hektar użytków rolnych (w złotych) ¹		
Powierzchnia ogólna ha	Produkcja końcowa brutto	Dochód rolniczy
do 3 ha	41 679	25 588
3— 7	35 734	22 637
7—10	32 002	19 612
10—15	29 838	18 150
15 i powyżej	26 007	14 669

¹ W 1980 r. został zmieniony okres sprawozdawczy z roku gospodarczego na kalendarzowy; ostatnim więc rokiem sprawozdawczym jest rok 1980.

w przeliczeniu na 1 ha mniejsza o 15 672 zł, zaś dochód rolniczy odpowiednio mniejszy o 10 919 zł w stosunku do gospodarstw najmniejszych. Gdyby więc, nie zmieniając innych uwarunkowań, powiększyć obszar gospodarstw najmniejszych do obszaru gospodarstw największych, go-

spodarka narodowa poniosłaby straty, które łatwo tu wyliczyć. Mówi się jeszcze, że gospodarstwa większe dają większą produkcję towarową z hektara. Nie należy też zapominać, że spożycie przez ludność rolniczą produkcji własnego gospodarstwa niczym się nie różni od spożycia artykułów, które trafiły na rynek. Wprost przeciwnie, zaoszczędza się wszystkie koszty handlowe, łącznie z transportem, a jednocześnie jakość spożywanych produktów jest lepsza. W tymże roku 1979/1980 wartość produkcji towarowej na 1 ha użytków rolnych w gospodarstwach o obszarze do 3 ha wyniosła 30 317 zł, 7—10 ha — 27 116 zł, 15 ha i powyżej — 24 165 zł.

Jedyną prawdą jest to, że dochód na osobę, a także na godzinę pracy, powiększa się w miarę wzrostu obszaru gospodarstwa. I tak w ostatnim roku wyniósł on na godzinę w gospodarstwach o obszarze do 3 ha — 193 zł, 7—10 ha — 309 zł, a 15 ha i powyżej aż 434 zł. Podane liczby pozwalają na wyciągnięcie następującego uogólniającego wniosku: wzrost obszaru gospodarstwa indywidualnego jest korzystny z punktu widzenia zatrudnionych w nim osób, a więc rolnika i jego rodziny, jest natomiast niekorzystny z punktu widzenia społeczeństwa jako całości. Muszę tu jednak dodać, że prawidłowość ta występuje tak ostro jedynie w warunkach ograniczonej możliwości substytucji ubywającej w stosunku do hektara w miarę wzrostu obszaru gospodarstwa, żywej siły roboczej. Prawidłowość ta ma więc miejsce w warunkach ograniczonych możliwości nabycia przez rolników środków produkcji pochodzenia przemysłowego, zarówno trwałych jak i obrotowych.

Wykazaliśmy te prawidłowości zachodzące w ramach sektora indywidualnego. Występują one również między różnymi sektorami: społecznym, reprezentującym gospodarstwa wielkoobszarowe, oraz indywidualnym, reprezentującym gospodarstwa małoobszarowe. Odsyłam czytelników do liczb zawartych w tabelach 3—5. Wszystkie wskaźniki, a więc produkcja końcowa netto, towarowa netto i produkcja czysta, były przez cały okres lat 20-u wyższe w sektorze indywidualnym, a więc małoobszarowym.

Pragnę też sprostować nieścisłość, która się zakradła do wszystkich ocen i porównań. Gdy porównuje się średnie obszary gospodarstwa rolnego w krajach rozwiniętych z naszymi, pomija się sektor społeczny. Średni obszar gospodarstwa rolnego (o obszarze 0,5 ha i powyżej) w 1981 r. (tab. 9) nie wynosił więc 4,39 ha użytków rolnych, lecz 6,58 ha przy uwzględnieniu sektora społecznego.

W sierpniu 1980 r. odwróciła się następna karta historii polskiego rolnictwa. Protest robotników Gdańska, Szczecina i Jastrzębia stworzył w kraju klimat, który m.in. pozwolił nie tylko skrytykować dotychczasową politykę w stosunku do naszego rolnictwa, ale nawet spowodować jej zmianę. Polityka rolna po 1974 r. doprowadziła sektor społeczny

Tabela 9

Średni obszar gospodarstwa w Polsce

Lata	Ogółem	Gospodarstwa indywidualne
1931	8,04	6,4
1949	6,87	6,28
1955	6,64	5,15
1960	6,27	5,46
1965	6,30	5,38
1970	6,42	5,37
1975	6,22	4,93
1976	5,07	4,73
1980	6,52	4,86
1981	6,58	4,93

Źródło: Roczniki statystyczne GUS, 1932—1982.

do katastrofy ekonomicznej, co zostało wykazane m.in. w tabelach 3—5, oraz opóźniła rozwój sektora indywidualnego.

Warto omówić jeszcze stan ekonomiczno-organizacyjny, a częściowo i prawny, poszczególnych sektorów społeczno-gospodarczych oraz niektóre kierunki ich rozwoju.

Od 1 lipca 1981 r. został wprowadzony nowy system ekonomiczno-finansowy oraz nastąpiły częściowe zmiany w zakresie zarządzania państwowymi przedsiębiorstwami rolnymi. Usamodzieliły się poszczególne przedsiębiorstwa działające na podstawie pełnego rozrachunku gospodarczego. Szczebel nadrzędny nie narzuca im żadnych planów, limitów itd. Jedynym kryterium oceny staje się zysk, który jest też podstawą do ustalania wysokości funduszu premiowego dla załogi. Zniesiono dotacje do produkcji; pozostają tylko te, które mają pokrywać straty z powodu wypełnienia zadań zleconych przez szczebel nadrzędny.

W terminach od 1 kwietnia i 1 lipca 1981 r. zostały natomiast podniesione ceny skupu artykułów rolniczych. Rząd zapewnił, że po wzroście cen detalicznych żywności oraz środków produkcji dla rolnictwa następować będą dalsze podwyżki cen skupu. Innymi słowy rząd wprowadził dla rolnictwa system cen krocących. Zapewnił też, że rolnictwo będzie działem priorytetowym w państwie i że dochody rolników indywidualnych będą wzrastały nie wolniej niż uposażenia osób wynagradzanych w oparciu o płacę roboczą.

Drugie półrocze 1981 r. było okresem przejściowym w zakresie zarządzania państwowymi gospodarstwami rolnymi. Od 1 stycznia 1982 r. zostały zniesione: Centralny Zarząd PPGR, a także wszystkie zjednoczenia wojewódzkie i inne PPGR, z wyjątkiem jedynie trzech zjednoczeń specjalistycznych: Hodowli Zarodowej i Skupu Zwierząt, Hodowli Roślin i Nasiennictwa oraz Rybactwa Śródlądowego. Powstały dobro-

wolne zrzeszenia państwowych przedsiębiorstw rolnych oparte na zasadach demokratycznych. Jedynie trzy wymienione zjednoczenia zostały przekształcone na podstawie decyzji ministra w zrzeszenia przymusowe.

Warunkiem istnienia przedsiębiorstw jest ich rentowność. Ustala się okres przejściowy, w którym ewentualne deficyty będą mogły być za zgodą banków pokrywane z kredytów zwrotnych. Przedsiębiorstwa, które po 3—5 latach nie uzyskają trwałej rentowności, zostaną zreorganizowane bądź nawet zlikwidowane. Wszystkie w ogóle kredyty będą zwrotne i oprocentowane. Stymulacja poszczególnych kierunków produkcyjnych ma się odbywać na podstawie polityki cen, zróżnicowanej wysokości oprocentowania kredytów oraz długości czasokresu stosowanej karencji.

Nie będą narzucane żadne formy organizacyjne, aczkolwiek zalecane są duże przedsiębiorstwa jednozakładowe, zarządzane jednoosobowo.

Zarządzanie przedsiębiorstwami ma charakter parametryczny, co oznacza, że struktura produkcji jest wywoływana odpowiednią polityką cen i obciążeń.

W drugiej połowie 1981 r. odbył się Krajowy Zjazd RSP, na którym zostały uchwalone zasady ich działania. Z dniem 1 stycznia 1982 r. dokonano zmiany w zakresie ekonomiki i organizacji spółdzielni produkcyjnych; przestały obowiązywać dotacje do produkcji, umorzenia kredytów, udzielanie kredytów bezprocentowych itd. Wszystkie kredyty są, podobnie jak w PGR, zwrotne i oprocentowane. Została jednak utrzymana zasada opłacania z budżetu państwa uposażeń specjalistów w nowo powstałych spółdzielniach przez pierwsze 5 lat od daty ich powstania. Zostały też przywrócone zasady obowiązujące samorządne spółdzielnie, natomiast usunięto wszystkie należności, niezgodne z zasadami spółdzielczymi, które narosły w ciągu ostatniego ćwierćwiecza. Spółdzielnie produkcyjne stały się autentycznymi spółdzielniami.

Sektor kółek rolniczych — zespołowe gospodarstwa kółek rolniczych — jest w zasadzie przeznaczony do likwidacji. W gospodarstwach nielicznych, które się jeszcze utrzymały, obowiązują na ogół te same zasady, co w sektorze państwowym. Należy się jednak liczyć z tym, że mało pozostanie gospodarstw, które by spełniły kryteria, obowiązujące w sektorze państwowym. Istnieje pogląd, że gospodarstwa te powinny być przeniesione do sektora państwowego, do którego faktycznie w ostatnich latach należały. Ziemia z likwidowanych ZGR-ów przejmowana jest najczęściej przez sektor indywidualny. Zamykane są fermy przemysłowego chowu zwierząt, które głównie powodowały ogromne straty i marnotrawiły importowane pasze przemysłowe. Otwarte jest pytanie, co należy uczynić z budynkami zlikwidowanych ferm zwierzęcych?

W sektorze indywidualnym powstały dwa różne związki zawodowe rolników indywidualnych. Był to Związek Rolników Indywidualnych „Solidarność”, który uzyskał rejestrację sądową, oraz drugi związek, jakim uznały się na Zjeździe Kółek Rolniczych w jesieni 1980 r. kółka rolnicze zjednoczone w Centralnym Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. Oba działały krótko. Po ogłoszeniu w dniu 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego ich działalność została zawieszona, a w 1982 r. rozwiązano je, podobnie jak wszystkie inne. W drugiej połowie 1982 r. dotychczasowy Centralny Związek Kółek Rolniczych został mocą ustawy sejmowej przekształcony w Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, będący podstawowym niezależnym i samorządnym związkiem producentów rolnych, wypełniający również zadania poprzednich związków zawodowych.

W zakresie agro- i zootechniki obserwujemy nawrót do respektowania racjonalnych zmianowań, stwarzających korzystne stanowiska dla poszczególnych grup roślin i powodujących wzrost plonów, do nawożenia organicznego, głównie obornikiem, co stanowi warunek konieczny utrzymania kultury i żyzności gleby. To teoretyczne uznanie rangi obornika nie jest jednak niestety jednoznaczne z praktyką właściwego obchodzenia się z nim i z jego właściwym stosowaniem. Nastąpiło ograniczenie przemysłowego chowu zwierząt gospodarskich, związanego z niewłaściwym budownictwem inwentarskim, które nie liczyło się z niską kulturą techniczną kraju oraz ze złymi materiałami. Wystąpiła tendencja do maksymalnego wykorzystywania pasz własnych.

W zakresie techniki widoczne jest skokowe zwiększenie wytwarzania przez przemysł środków produkcji dla rolnictwa (mechanicznych i chemicznych), powoływanie małych zakładów przemysłowych i rzemieślniczych, zwiększanie produkcji części zapasowych do maszyn i narzędzi rolniczych oraz ich regeneracja. Ma miejsce rozwój usług, zwłaszcza mechanicznych dla rolnictwa, początki wykorzystania niekonwencjonalnych źródeł energii (wiatr, woda, biogaz). Występuje pełniejsze wykorzystanie koni w rolnictwie oraz znajdującego się w gospodarstwie sprzętu konnego.

W zakresie ekonomiki i organizacji występuje ograniczenie szkodliwej gigantomanii, wyrażającej się w tworzeniu nadmiernie wielkich obszarowo pól, gospodarstw i przedsiębiorstw rolniczych (m.in. kombinatów rolnych), stad zwierząt gospodarskich itd., zerwanie z rozrzutnością w dysponowaniu środkami finansowymi, czyli zniesienie dotacji, umorzenia kredytów itd., wszelkich uprzywilejowań w stosunku do nowych gospodarstw specjalistycznych. Nie nadziela się bezrolnych członków RSP gruntami z PFZ. Przyjęto zasadę, że spółdzielnia produkcyjna jest to przedsiębiorstwo, które powstaje przez połączenie się rolników indywi-

dualnych, wnoszących swą ziemię do zespołowego jej użytkowania w celu uzyskania określonych korzyści.

W zakresie zaopatrzenia i skupu następuje stopniowe usprawnienie odbioru mleka od rolników indywidualnych poprzez stworzenie właściwej siatki wozaków, docierających do każdego gospodarstwa produkującego mleko towarowe. Wypowiedziano walkę wszelkim utrudnieniom i szykanom w zakresie odbioru i skupu wszystkich surowców i artykułów rolniczych.

W zakresie infrastruktury wiejskiej zaleca się popieranie rozwoju rzemiosła na wsi, zarówno obsługującego rolnictwo jak i mieszkańców wsi, stwarzanie na wsi miejsc pracy, m.in. przez popieranie chałupnictwa kooperującego z przemysłem oraz rozwijanie infrastruktury bytowej i socjalnej wsi jako zadanie pierwszoplanowe.

Został przyjęty również przez władze polityczne i rządowe pogląd, że ziemię Państwowego Funduszu Ziemi trzeba przeznaczać przede wszystkim na zaspokojenie popytu rolników indywidualnych oraz nie posiadających ziemi, a zdecydowanych do podjęcia pracy w rolnictwie. Uznano też, że w dzisiejszej sytuacji należy stymulować, chociażby przez subwencjonowanie, przejmowanie pod uprawę słabszych gruntów rolnych.

Istnieje natomiast realne niebezpieczeństwo, że gdyby niewydolność przemysłu powodująca brak towarów na rynku przedłużała się, rolnicy mogą się powstrzymać od zwiększania produkcji z powodu braku motywacji. Nie będą chcieli zwiększać swych nominalnych dochodów, jeśli za otrzymane pieniądze nie będą mogli nic kupić.

Efekty w naszej gospodarce zależne będą od tego, czy zachodzące zmiany są trwałe i autentyczne. Czy ludzie podejną do nich uczciwie, starając się je wykorzystać dla wspólnego dobra, oraz czy władze naszego kraju dotrzymają swych obietnic i będą honorowały swe deklaracje.